Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 281. **Lwów, Sobota dnia 1. Grudnia 1923.** **Rok XLI.**

PRENUMERATA: Miesięcznie — 675.000 Mp., do domu 75[...] z przesyłką [...] 750.000 Mkp. [...] państwach [...] CENA N[...] **30.000 mp** Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 5000 Mk. Nadesłane 15000 Mk. Nekrologja 25000 Mk. Na pierwszej kolumn. 35000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 25000 Mk. Po kron. i kom. 20000 M Dział ekonom. 25000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 2500 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 15000 M. Ogłosz. zagran. o 50% drożej. Ogłosz. zamiejsc. o 25% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Na drodze czynów.

Spełniły się pokładane w dniu 25. listopada nadzieje, a zrealizowały się w sposób, przewyższający śmiałe nawet oczekiwania. Kto widział kilkunastotysięczne rzesze ludowe, które mimo olbrzymich kosztów zjechały do Warszawy na kongresy, kto słuchał ich zgodnych, jędrnych, na jedną nutę: połączenia ruchu ludowego, głębokiej troski o przyszłość państwa nastrojonych przemówień, kto przypatrywał się rozjaśnionym twarzom, składającym się do entuzjastycznych oklasków dłoniom, kto zetknął się z tymi ludźmi, przybyłymi z całej Polski, którzy zapełnili zaległe podwórze, kurytarze i schody i od rana wytrwali do nocy, by nie uronić ani jednego słowa z obrad i przemówień — ten, o ile tylko umiał patrzeć, słuchać, wnioskować, musiał dojść do przekonania, że dokonała się rzecz wielka, która wyrosła organicznie z potrzeb i tęsknot duszy ludu, rzecz, która odpowiada współczesnym tendencjom rozwojowym i poważnemu położeniu, w którem się państwo nasze znalazło.

I tak się też ma rzecz na prawdę. Dokonało się dzieło oczyszczenia i zjednoczenia ruchu ludowego, od długiego czasu na szpaltach naszych propagowane, dokonało się na ideowej platformie, pod czystymi, daleko w przyszłość sięgającymi przywódcami, dokonało się na pożytek ludu, wszystkich ludzi z własnej pracy żyjących, dla dobra demokracji i państwa.

Wiadomo teraz każdemu, że Związek stronnictw ludowych jest reprezentantem czystej idei ludowej. Stworzony został ośrodek krystalizacyjny dla uczciwych polityków i działaczy, błąkających się dotąd w innych obozach. Posunęła się o olbrzymi krok konsolidacja obozu demokratycznego. Zadany został ciężki cios systemowi szkodliwych dla państwa i mas pracujących rządów. Otworzyły się jaśniejsze perspektywy na przyszłość, pozwalające wierzyć, że utworzenie rządu naprawy Rzeczypospolitej, rządu kroczącego po linji potrzeb państwowych i postulatów warstw pracujących jest kwestją niedalekiej zapewne już przyszłości.

Dzień 25. listopada to uwieńczenie rozumnych, ideowych, wytrwałych usiłowań, radosny moment dla zwolenników idei ludowej, demokratów, patrzących w przyszłość patrjotów, którzy wiedzą, że los i pomyślność państwa leży w ręku wolnych, świadomych celu, solidarnych ludzi pracy.

W. J.

Niewyjaśniające wyjaśnienia gen. Szeptyckiego

na Komisji wojskowej.

Dlaczego nakazał aresztować oficerów legjonowych? Dlaczego powierzył śledztwo ppłk. Ganczarskiemu? Co znaczy jego obecna funkcja? Dlaczego ukrywano dymisję min. przez dwa tygodnie?

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Niezwykłe zainteresowanie wywołało dziś posiedzenie sejmowej komisji wojskowej; chodziło o wyjaśnienie ze strony gen. Szeptyckiego dwu pytań postawionych przez posłów opozycji, a mianowicie pytania **w sprawie aresztowań w związku z wypadkami w Tarnowie i Krakowie kilku oficerów legjonowych** mjr. Dziadosa, kpt. Biernackiego, płk. Gigla, mjr. Wojakowskiego i por. Kohmana. Aresztowanie tych oficerów nastąpiło na skutek doniesienia b. oficera austrjackiego ppłk. Erbera, a na zarządzenie specjalnego delegata min. Szeptyckiego ppłk. Ganczarskiego. Ppłk. Ganczarski jest tym samym, który w 1917 roku w Przemyślu z ramienia c. k. austrjackiej komendy legjonów prowadził śledztwo przeciw legjonistom za odmówienie przysięgi).

Drugie pytanie: **wśród jakich okoliczności gen. Szeptycki ustąpił ze stanowiska min. spr. wojsk. obejmując jednocześnie kierownictwo tego ministerstwa.** W pierwszej sprawie przemawiali posłowie **Polakiewicz i Miedziński**, uwypuklając przedewszystkiem sylwetkę ppłk. Ganczarskiego pod względem politycznym i pod względem etycznym wogóle; otóż mówcy ci wyjaśnili, że w r. 1917 ppłk. Ganczarski skazał na 14 dni aresztu obecnego posła Polakiewicza, który miał polecone przeprowadzenie dochodzeń w sprawie odmówienia przysięgi przez legjonistów, a przeprowadziwszy dochodzenie nie postawił wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności oficerów legjonowych, między którymi był główny adj. prez. Rzpltej płk. Zaruski. Ppłk. Ganczarski usiłował wywrzeć wówczas nacisk na p. Polakiewicza aby on wystąpił z wnioskiem przeciw tym oficerom. Następnie przypomniano, że to właśnie na skutek doniesienia ppłk. Ganczarskiego przeciw II. brygadzie spowodowany był sławny proces w Marmarosz-Szigeth.

Ppłk. Ganczarski stale wysługiwał się zaborcom.

Drugi zarzut dotyczy strony etycznej: mianowicie **kiedy był prokuratorem wojskowym w Lublinie należał jednocześnie do spółki handlowej dostaw dla armji;** spółka ta źle wywiązywała się ze swych obowiązków, na skutek czego najwyższa izba kontrolująca wystąpiła przeciw ppłk. Ganczarskiemu, a ówczesny min. spr. wojsk. **gen. Sosnkowski usunął go ze stanowiska prokuratora.**

Takiego to oficera gen. Szeptycki wysłał do prowadzenia śledztwa w tak delikatnej i drażliwej sprawie jak wypadki krakowskie i tarnowskie.

Gen. Szeptycki odpowiedział na to, że ppłk. Ganczarskiego zna dobrze i że on, za czasów kiedy gen. Szeptycki był dowódcą legjonów, cieszył się wśród legjonistów sympatją. Mówcy lewicowi temu twierdzeniu ministra zaprzeczyli, dowodząc, że ppłk. G. nie tylko nie cieszył się sympatją, ale był bojkotowany; do dziś nawet wielu oficerów legjonowych nie utrzymuje z nim stosunków.

Po przemówieniu gen. Szeptyckiego poseł Stefan Dąbrowski (dubadecja) postawił wniosek o przyjęcie do wiadomości wyjaśnienia ministra i przerwanie dyskusji; wniosek ten upadł, albowiem pos. **Dubiel** (Piast) **głosował przeciw niemu, a reszta piastowców wstrzymała się od głosowania.** Po chwili jednak w trakcie dalszej dyskusji zdarzył się fakt, który od dłuższego czasu charakteryzuje anarchję jaka panuje w klubie Piasta: otóż przedstawiciel tego klubu pos. Pieniążek postawił taki sam wniosek jak poseł Dąbrowski i **tym razem piastowcy poza Dubielem głosowali za wnioskiem;** w ten sposób za wnioskiem było 14 głosów, a przeciw również 11. Przewodniczący komisji pos. Mączyński przeważył szalę i wniosek przyjęto przerywając dyskusję.

Potem pos. **Śmiarowski** (Zw. Str. Lud.) motywował zapytanie dotyczące faktów zmiany stanowiska gen. Szeptyckiego w ministerstwie. Wykazał całą szkodę dla interesów wojskowości, jaką podobne zmiany powodują, oraz wskazał na niedopuszczalność ukrywania przez dwa tygodnie dymisji gen. Szeptyckiego. Wyjaśnienia gen. Szeptyckiego w tej sprawie uznano za tajne.

List ze Stanów Zjednocz.

PODWÓJNE NIESZCZĘŚCIE W STANIE OKLAHOMA.

(Od naszego korespondenta.)

Nowy Jork, w październiku.

Stan Oklahoma, jeden z tych stanów, które wywierają najmniej wpływów na całokształt życia politycznego i społecznego w Stanach Zjednoczonych, przedstawia dzisiaj „wyspę“, na którą są zwrócone oczy całego narodu. Kilka tygodni temu w stanie Oklahoma rozgorzała walka pomiędzy gubernatorem Waltonem a organizacją tajną, zwaną „Ku-Klux-Klanem“. Organizacja ta, zwana tak że „niewidzialnem mocarstwem“, mająca własnego „cesarza“, zdobyła w ostatnich czasach tylu członków w stanie Oklahoma, że zapragnęła zdobyć władzę. Początkiem walki było zdecydowane stanowisko Waltona, polegające na tem, że zabronił on „klanom“ ukazywać się w maskach na ulicach, oraz odbywać zebrań w nocy, gdzie przy płonącym krzyżu, zbierani się „klani“ na posiedzenia na których także zaprzysięgano nowych członków.

Klani stawili się okoniem gubernatorowi Waltonowi. Ten zaś w odpowiedzi na to ogłosił stan wojenny; zwołał gwardję stanową, ubroił ją i kazał strzelać do klanów. Klani postanowili usunąć go z urzędu i zabrali się do przeprowadzenia referendum w całym stanie, postawiwszy kwestję zupełnie otwarcie: „gubernator Walton musi ustąpić z urzędu“!

Ponieważ nadzwyczajne głosowanie może się odbyć tylko na życzenie legislatury (sejmu) stanowej, więc członkowie legislatury chcieli się zebrać na posiedzenie. Walton zabronił im tego, a na wszelki wypadek, aby się nie zebrali mimo jego zarządzenia, postawił wojsko około gmachu stanowego. Legislatura zebrała się jednak. Z początku rozdano kartki do głosowania w milczeniu. Dotychczas wszytko było w porządku. Potrzeba było jednak, aby przewodniczący legislatury ogłosił oficjalnie, iż posiedzenie zostało otwarte. Gdy tylko powstał i rzekł: „posiedzenie nadzwyczajne legislatury jest otwarte“, komendant wojska, stacjonowanego w pobliżu gmachu przerwał mu i potem powiedział: „w imieniu gubernatora rozkazuję panom rozejść się“! Na poparcie swoich słów rzucił potem okrzyk: „baczność“. W tej chwili do sali weszli żołnierze w pełnym rynsztunku. Posiedzenie więc zostało przerwane, gdyż członkowie legislatury w milczeniu wyszli z sali.

W kilka dni później odbyło się rzeczywiście głosowanie; obywatele w znacznej większości opowiedzieli się za odbyciem nadzwyczajnego posiedzenie legislatury i guber. Walton miał już zamiar ustąpić, gdy naraz zdarzyła się druga katastrofa, a mianowicie olbrzymi wylew rzeki „Canadian North“. Woda zalała na dziewięć stóp całe miasto; kilkadziesiąt domów zostało zmytych z fundamentów, a przeszło 15 tys. ludzi znalazło się bez dachu nad głową. Oczywiście, że wobec żywiołowej katastrofy walki pomiędzy gubernatorem a klanami ustały. Wszyscy zabrali się do ratowania biednych i nieszczęśliwych. Panuje jednak przekonanie, iż skoro ratowanie się skończy, walka zostanie podjęta na nowo, z tem większą bezwzględnością, o ile guber. Walton nie ustąpi i w ten sposób nie zapobiegnie rozlewowi krwi, jaki z pewnością miałby miejsce, gdyż wszystkim wiadomem jest, że klani walczą o opanowanie rządów nieubłaganie, jak tylko fanatycy walczyć potrafią. Z tego więc powodu oczy całej Ameryki są teraz zwrócone na stan Oklahoma i na to wszystko, co się w tym stanie dzieje!

Stanisław A. Trojanowski.

W obronie prywatnych kursów handlowych.

Stosunek prywatnych kursów handlowych do akademji handlowej. — Konieczność reformy tego stosunku — Sprawa egzaminów absolwentów pryw. kursów handlowych. — Społeczeństwo a szkolnictwo handlowe.

(W piśmie naszem z dn. 28 ub. m. pomieśliśmy artykuł pt.: Obecna „reforma“ szkolnictwa handlowego, nadesłany nam przez p. A. H. W związku z tym artykułem nadesłało nam Prezydjum Zjazdu właścicieli pryw. kursów handl. w Małopolsce obszerne wyjaśnienia. Wyjaśnienia te wynikłe z dyskusji i uchwał wspomnianego Zjazdu, odbytego we Lwowie dn. 28. ub. m. przytaczamy poniżej w najważniejszych ustępach. Przyp. Red.)

„Idzie o tzw. prywatne kursa handlowe w łączności ze zniesieniem tzw. prywatnego egzaminu w akademiach handlowych. Artykuł omawiany ukazał się w przeddzień Zjazdu właścicieli i kierowników pryw. kursów handl., który odbył się 28 października br. we Lwowie. Zjazd miał na celu obrady nad obecną reorganizacją pryw. kursów handl. i powołanie do życia Zw. właścicieli i kierowników pryw. szkół i kursów handl. — i obrady te przeprowadził.

Nie wchodząc szczegółowo w naprowadzane przez p. A. H. kwestje zniesienia 2-klasówek, a wprowadzenia 3 lat nauki w szkołach handl. i zniesienia akad. handl. — a nawet zgadzając się z wywodami p. A. H., uważamy za swój obowiązek jako powołani i interesowani podnieść i wyjaśnić sprawę prywatnych kursów handl. w łączności ze zniesieniem pryw. egzaminów w Akad. handlowych.

Ministerstwo W. R. i O. P. przeprowadziło ostatnio rewizję koncesyj prywat. szkół i kursów handl. W rezultacie zamknęło w Małopolsce kilkanaście takich zakładów dla braku podwyższonych obecnie wymogów kwalifikacyjnych, a na całą Młpl. zatwierdziło około 15 zakładów, polecając prowadzić kursa jednopółroczne (zamiast 4 mies.) z prawem wydawania świadectw przez te zakłady, a znosząc pryw. egzamin w Akad. Handl. Dotychczas bowiem absolwenci kursów mogli byli, oprócz świadectwa zakładu (po ewent. przeprowadzonym egzaminie w zakładzie) składać egzamin pryw. w Akad. Handl., teraz zaś będą otrzymywali tylko świadectwa zakładu, które z natury rzeczy dawać im będzie prawo do kompetowania o posady, jak zresztą i dotychczas bywało. I tu widzi autor istotne, ujemne strony reformy. Dlaczego? Wszak sami kierownicy kursów, troszczący się faktycznie o poziom wiedzy, uznali potrzebę przedłużenia okresu kursu. Reforma nie „zburzyła“ dotychczasowego planu nauk. na tych kursach, lecz przedłużyła czas trwania nauki. O ile idzie o kursy roczne, na które mogą być przyjmowani uczniowie od 14 lat z ukończoną 6 kl. powsz. lub 3 gimn. czyż można nie uznać za racjonalne zarządzenie ministerstwa by kursy te trwały cały rok szkolny, przy takim cenzusie umysłowym i wieku, a przy kursach dla dorosłych, czyż nie istniała już dawno tendencja przedłużenia ich okresu? Wszak dawniej kursy dla dorosłych trwały tylko 3 mies., a od niedawna dopiero zostały przedłużone na 4 mies. ostatnio zaś na 6 miesięcy. Nie w przedłużeniu nauki leży ujemna strona, ale w zamałym cenzusie umysłowym i wieku, jako warunku przyjęcia na kurs. Wskazanem by było, census ten podwyższyć i do tego dążyli kierownicy kursów prywat. a czy reforma taka byłaby dla nich finansowo korzystna, może odpowie na to autor zacytowanego artykułu, tak lekko twierdzący że jest „rzeczą oczywistą“, iż reforma, przedłużająca kursa „może być korzystna dla właścicieli.“

WŁADYSŁAW ORKAN. 4

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy).

A skoro hasło ruszenia nadeszło — strach padł na biedny naród. Pozierały osiedla po sobie, czekając, które pierwszy ruszyć się ośmieli. Nad potrwożonymi zawisł gromem tylekroć doznany bat pomsty. Doświadczyli na grzbietach swych krwawo, co to jest uchylić się na chwilę z poddaństwa. „Kieby zezwolenie było pańskie, to-by my szli“ — mówili. Niewola ich już, jak rdza lemiesz, długo w ziemi ostawiony, zżarła.

Wtórnie z żarliwem słowem wszedł między nich rektor. Tedy za przyczyną jego jęli chaty swe tu i ówdzie maić, jęli się skupiać, naradzać...

Nie uszło to uwagi proboszczów. Poczęły do biskupa iść wieści płochliwe: jako chłopi się kupią, wiecują, chaty swoje nad obyczaj mają, i ku czemuś niedobremu widno się sposobią.

„A wszystek ten wiatr zaraźliwy idzie, mówią, od gór, gdzie jakiś Kostka pułkownik się zjawił, którego chłopi obałamuceni jakowymś wysłannikiem mienią“.

II.

Kostka, zająwszy bez wystrzału Czorsztyn, sługi starościńskie i rodzinę liczną żyda arendarza, który tu z ramienia starosty jako burgrabia się rządził, czynsze od chłopów ściągając, porozpędzał — sołtysów zaś, którzy chcieli arendarza wieszać, sutem śniadaniem w zamku uraczywszy i hojnie z zasobów, zastanych w komorach obdarowawszy, do domów bliskich odprawił. Zaczem zleciwszy Jaśkowi Orawcowi baczenie na bramę, udał się na ogląd twierdzy.

Zaiście, twierdzą było wzniesienie pogięte, otoczone z trzech stron — z zachodu, północy, wschodu — murem nierównie wysokim, łączącym się tu i ówdzie z czubami wystających skał.

Właściwy zamek, o czterech graniach baszt, wznosił się w stronie południowej twierdzy na wysokiej skalnej samorodzi. Ściana jego południowa stała równo na ściętej ścianie skalnej, spadającej prostopadle na stóp kilkadziesiąt w dół. Pojrzeć z góry, w głowie się mąciło. W ścianie zaś zachodniej zamku był mur podwójnie gruby z maskowaną bramą od zewnątrz, widną już z daleka z traktu, który tu pod stopy zbocza, stromo spadającego od rzekomej bramy, pod mur zewnętrzny dochodził i zakręcał się stąd nagle ku Dunajcowi. — Wróg, nieznający zamku, mógł się tą bramą pozorną łatwo złudzić i stąd poczynać atak.

W terenie północnym twierdzy, między zamkiem właściwym, a murem, łączącym grzbień skał, były trawniki spadziste i sadek zaopuszczony, jakiegoś podstarościego zaniedbane dzieło.

Od strony wschodniej otaczał mur zewnętrzny zabudowania gospodarcze, stajnie i obszerny dziedziniec z bramą wjazdu. — Był to jedyny dostęp do zamku, prowadzący okolną od północy drogą. Tuż poza bramą wznosiły się, idąc szeregiem na wschód, czuby wapienne skał, niektóre wyżej zewnętrznego muru, co mogło być wydatnie pomocnem przy dobywaniu twierdzy.

W zamku samym na górze też brama była od wschodu — wewnątrz dziedziniec ciasny, z głęboką, kutą w samorodzi studnią. W górnych izbach baszt były stropy z drzewa, w kwadry i belki flisowane. Ściany z cegły palonej późniejszą widać były dobudową. Lecz dolne mury i sklepy zamczyska, z okrągłego, polnego kamienia na samorodzi skalnej utwierdzone, o odległych, zamierzchłych prawiły czasach.

Z nabożną też zadumą szacował ich wiek Kostka.

Wznieśli je prawdopodobnie, jeszcze przed przyjściem Polan, Normanowie — i ten skandynawski Skorsten (znaczy: komin) abo niemiecki Zornstein (groźny kamień) strzegł starożytnej drogi greckiej, wiodącej tędy od Bałtyku do Carogrodu.

Z okien zachodnich, w gruby mur wpuszczonych, patrzał Kostka na ten historyczny, od Nowego Targu prowadzący trakt, którym wej tyle wieków i dawno zmarłych narodów przeciągło.

(Dok. nast.).

A teraz przystąpmy do najcięższego zarzutu przeciw reformie: zniesienie tzw. prywat. egzaminu w akad. handl. po odbytych kursach pryw., tego niejako sui generis patentu Akad. Handl. po kursie pryw. Najwyższy był już czas, jeśli nie gruntownego zmodyfikowania, to zniesienia tego egzaminu! Nie odpowiadał on bowiem ani ani pod względem organizacyjnym ani naukowym ani powadze Akademji handl. Świadectwo z tego egzaminu nie mogło być wskaźnikiem wiadomości ucznia, a celowość jego ustała w ostatnich latach, gdy wzrosła frekwencja kandydatów.

W końcu musimy podnieść jeden fakt: do egzaminu tego zasiadali również absolwenci kursów pryw., przeprowadzonych przez pp. profesorów Akad. handl. — pytani przez kolegów tychże profesorów, a profesorowie, właściciele takich kursów pytali uczniów swoich konkurentów. Jakkolwiek nie było nigdy wypadku stronniczości, co z naciskiem podnosimy, to mimoto fakt ten nie podnosił powagi egzaminu.

Na wyższym poziomie, jak egzaminy w Akad. handl. we Lwowie i Krakowie, stały egzamiy w zakładach prowincjonalnych, dokąd wyjeżdżał profesor Akad. handl. jako delegat, i przy małej ilości uczniów i egzaminie trwającym 1—3 dni, przeprowadzał egzamin pod firmą Akad. handl.

Nie mielibyśmy nic przeciw wznowieniu tych egzaminów, ale w zupełnie zmienionej formie, odpowiadającej powadze, celowości, kontroli i zmienionym obecnie warunkom.

Autor obawia się, jak będzie odnosiło się społeczeństwo do świadectw, wydawanych przez zakłady prywatne. Obawa ta jakkolwiek celowa, conajmniej nierealna, bo faktem jest, że nie raz żądały firmy i instytucje, gdy osoba jakaś wykazała się świadectwem pryw. egzaminu w Akad. handl. nadto świadectwo zakładu, w którym adept na posadę uczył się.

Ze zniesieniem egzaminu w akad. handl. odpadną powstałe w ostatnich 2 latach, niekoncesjonowane kursy księgowości, które nawet publicznie ogłaszały rekordowo krótkie, bo 4-tygodniowe kursy przygotowawcze do egzaminu w Akad. handl. i których frekwentanci wysokim wymogom intelektualnym pryw. egzamin akad. handl. odpowiadali. Tego autor nie podnosi, ale zato stawia pytanie „kto skorzysta na tem". że same zakłady pryw. będą wydawały świadectwa — i zaraz w trosce swej odpowiada: „chyba właściciele kursów, którzy oczywiście(!) nie będą stawiać zbyt wielkich wymogów intelektualnym osobom przez siebie egzaminowanym".

Na taką poprostu insynuację dają odpowiedź znane fakty, że osoby niedopuszczone przez zakłady pryw. do egzaminu w Akad. handl. mimoto egzamin ten zdawały.

Zresztą o ile autorowi p. A. H. nie jest to wiadome, to możemy Go uspokoić, że społeczeństwo wie, jakie zakłady darzyć zaufaniem, a w ostatnich czasach świadectwa tracą znaczenie. Od kandydata na posadę żądają wykazania jego wiadomości w okresie próbnym — a świadectwa schodzą do roli dowodów studjów, a nie umiejętności.

Zechce Szan. autor A. H. znaleźć w tem samem wyjaśnienie, odnośnie do zarzutów nie egzaminowanej fachowości kierowników. W końcu o celowości zakładów pryw. dla nauk handl. pozwolimy sobie zwrócić uwagę na wysoki stan prywatnego szkolnictwa handl. w zachodnich państwach, gdzie są nawet zakłady tego typu, które przeprowadzają naukę i egzamin w drodze korespondencyjnej, z prawem wydawania świadectw, a cieszą się uznaniem społeczeństwa o ile sumiennie swe zadanie spełniają.

W myśl uchwał zjazdu właścicieli pryw. kursów handl. w Małopolsce.

Sekretarz: J. Hirschprung.
Przewod.: Z. Olszewski.

We Lwowie, dnia 3 listopada 1923.

Przeciw wydaniu posłów krakowskich.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) W ciągu dnia dzisiejszego bardzo żywo omawiano i komentowano wczorajszą uchwałę komisji regulaminowej w sprawie wydania władzom sądowym posłów Marka, Bobrowskiego, i Stańczyka, oraz omawiano w klubach ewentualności jakie mogą wyniknąć na jutrzejszem plenarnem posiedzeniu przy dyskusji i głosowaniu nad tą sprawą; wiadomem jest, że wszystkie kluby opozycyjne zajmą jutro bardzo stanowczą, protestującą postawę. Przewidziane jest, że gdyby przeszedł wniosek przyjęty na wczorajszej komisji regulaminowej, aby wydać posłów Bobrowskiego i Stańczyka to Z. L. N. postawi wniosek dodatkowy, aby wydać również i posła Marka. Posiedzenie jutrzejsze zapowiada się bardzo ciekawie tembardziej, że clou sytuacji leży w klubie Piasta. Członkowie tego klubu zobowiązani są wprawdzie uchwałą, ale anarchja jaka w klubie panuje od dłuższego czasu może dostarczyć niespodzianek.

Propaganda demagogji.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Od paru dni w kuluarach sejmowych żywo komentowany jest fakt rozdźwięków, jakie się coraz ostrzej ujawniają w klubie ZLN. Głównem podłożem są fatalne skutki polityki i gospodarki skarbowej rządu, co wielu posłom tego klubu uniemożliwia pracę w ich okręgach; **Coraz częściej zdarza się, że posłowie ZLN. nie mogą wprost zjawić się w swoich okręgach.** Sprawa ta była przedmiotem gorących debat na ostatniem posiedzeniu klubu.

W związku z tą sytuacją kierownicze czynniki ZLN. wydały apel wzmożenia agitacji, której podłożem mają być napaści na opozycję, obwinioną o przeszkadzanie rządowi w przeprowadzaniu sanacji, w czem pomagać jej mają mniejszości narodowe i elementy antypaństwowe. Wątpliwem jest bardzo czy nawet tak nieobliczalne idemagogiczne sposoby walki uratują obecną większość rządową z tej topieli błotnej w jaką się coraz bardziej pogrąża.

Marx tworzy nowy gabinet niemiecki.

Berlin. (PAT.) 29 11. Wolff. pos. Stegerwald doniósł prezydentowi Rzeszy, że nie może się podjąć tworzenia gabinetu. — Prezydent Rzeszy zwrócił się do pos. Marxa, prezydenta senatu proponując mu utworzenie gabinetu, Pos. Marx odpowiedział, że przypuszczalnie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego przedstawi swoją listę gabinetu, która opierałaby się głównie na środkowych stronnictwach Reichstagu. Wiedeńska „8 Uhr Blatt" w związku z tą wiadomością donosi, że tekę min. spraw zagr. ma objąć Stresemann, socjalni demokraci zachowaliby wobec tego gabinetu Marx Stresemann neutralność.

„Social-parlamentarischer Dienst" donosi, że Marx cieszy się powszechną sympatją w Niemczech. Cieszy się on między innymi sympatją stronnictwa socjal-demokr., Wybór jego uważają za próbę pojednania między umiarkowanymi a socjal-demokracją.

Sprawy polskie.

KANDYDACI NA MIN. SPRAW WOJSK.?

Warszawa. (PAT.) „Gaz. warsz." dowiaduje się, że w ostatnich dniach przybyli do Warszawy służbowo gen. Raszewski, dowódca poznańskiego okręgu korpuśnego i gen. Romer dowódca okręgu w Lublinie. Gen. Raszewski przyjęty był przez premiera Witosa. Obaj generałowie przeprowadzili w min. spraw wojskowych szereg konferencji.

SPRAWA ODBUDOWY WSCH. KRESOW.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja odbudowy rozpatrywała projekt ustawy odbudowy kraju. — Uchwalono, iż **zamiast systemu zapomogowego będzie stosowany nadal system pożyczkowy.** W debacie nad tą sprawą stronnictwa lewicowe udziału nie brały, gdyż po odrzuceniu wniosku pos. Hellmana (Wyzwolenie) domagającego się wysłania specjalnej komisji śledczej na kresy, dla zbadania działalności odbudowy, odbudowy, opuścili na znak protestu posiedzenie.

RUGI W MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH

Warszawa. (Tel. wł.) (G) P. Wład. Baranowski b. poseł polski w Konstantynopolu został usunięty z min. spr. zagr., jest to dalszy ciąg rugów praktykowanych w tem ministerstwie.

FABRYKANCI ŁÓDZCY WYPOWIADAJĄ PRACĘ.

Warszawa. (PAT). 29. 11. W związku z wypowiedzeniem umowy o pracę w łódzkim przemyśle włókienniczym przez fabrykantów minister pracy i opieki społ. Smólski wezwał we czwartek telegraficznie przedstawicieli przemysłowców łódzkich do przybycia na konferencję w ministerstwie pracy i opieki społ. do Warszawy, celem omówienia sprawy polubownego załatwienia zatargu.

Ze świata.

TWORZENIE BLOKU ŁACIŃSKIEGO

Paryż. (AW.) „Matin" donosi z Madrytu: Konferencja włosko-hiszpańska ma na celu stworzenie bloku łacińskiego, który doprowadzić może do wystąpienia Hiszpanji, Włoch i niektórych południowo amerykańskich państw z Ligi Narodów.

ZWYCIĘSTWO MILITARYSTOW W RZĄDZIE SOWIECKIM.

Moskwa. (AW.) Na odbytem przed kilku dniami posiedzeniu prezydjum partji komunistycznej doszło do starcia między Trockim z jednej strony a Bucharinem i Zinowiewem z drugiej. Podczas gdy Trocki oświadczył, że rząd sowiecki powinien zaprzestać dalszych zbrojeń i unikać awantur wojennych, Bucharin i Zinowiew żądali przeprowadzenia nowych zbrojeń i powiększenia armji czerwonej. Poglądy B. i Z. zyskały większość. Wpływy Trockiego są narazie zachwiane.

Wiadomości telegraficzne.

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Sejmu: Trzecie czytanie ustawy o waloryzacji, o zniesienie ministerstwa poczt i telegrafów, sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej w sprawie kredytu w przemyśle włókienniczym oraz mowowanie szeregu nagłości wniosków. (PAT.)

Numerus clausus w Czechach. Na onegdajszym posiedzeniu parlamentu czeskiego, niemiecki socjalista poseł Schollich przedłożył wniosek o zaprowadzenie numerus clausus w wyższych uczelniach.

Grecja żąda powrotu Venizelosa. „N. Fr. Pr." donosi z Aten, że w ostatnich dniach w Atenach i na prowincji odbyły się masowe zgromadzenia, na których wyrażono życzenie, aby Venizelos powrócił do Grecji. Około 100 delegatów ma się udać do Paryża do Venizelosa z prośbą od narodu greckiego, by powrócił do kraju. (PAT).

Od Wydawnictwa.

Nowa bardzo znaczna podwyżka cen druku i papieru, jakoteż wszelkich innych kosztów wydawnictwa zmusza nas w ślad za pismami warszawskiemi i lwowskiemi podnieść cenę pojedyńczych egzemplarzy i prenumeraty miesięcznej „Kurjera Lwowskiego".

Od 25. listopada wynosić będzie cena **pojedyńczego numeru**

30.000 marek.

a prenumerata **miesięczna od 1. grudnia 1923:**

We Lwowie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowsk."	675.000 m.
We Lwowie z odniesieniem do domu	750.000 m.
W całej Polsce z przesyłką poczt.	750.000 m.
Zagranicą	1,000.000 m.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty wraz z ewent. zaległością.**



Z Rady miejskiej.

Nowa podwyżka miej. podatku ładunkowego, biletów tramwajowych, światła elektrycznego i gazowego, oraz opłat od samochodów itp.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się odrazu od podwyżek.

Po referacie r. Felsztyna uchwalono podwyższyć miejski podatek ładunkowy za każde 100 kg. ładunku pospiesznego 90.000, zwyczajnego 35.000, za konie i bydło (z wyjątkiem bydła rzeźnego, które jest wolne od podatku) 225.000, bydło drobne 55.000 mkp.

Bilety tramwajowe wprost 50.000, do przesiadania 60.000, ulgowe 40.000, dworcowe 60.000, kontrolne 60.000, pakunki 60.000 mkp. Jazda 10-krotna z 10-procentowym opustem.

Abonament jazdy dowolnej 5,000.000, jazdy dwurazowej 2,200.000, szkolny wprost 900.000, szkolny z przesiadką 1,100.000, gminny 1,500.000, dla urzędników magistratu 750.000 mkp.

Cena za prąd dla mieszkań pryw. 150.000, dla lokali zarobkowych 200.000, dla motorów 100.000 mkp. za kilowat-godzinę. Podwyżka powyższa obowiązuje od soboty 1. grudnia.

Uchwalono równocześnie rezolucję, aby dalsze podwyżki aż do końca lutego 1924 r. uchwalała sekcja II. wspólnie z komisją elektryczną, względnie gazową, a o każdej podwyżce Rada ma być zawiadomiona.

Na wniosek ref. r. Wixla uchwalono podwyższyć światło gazowe z 59.000 na 100.000 mkp. za metr sześc. Podwyżka obowiązuje za listopad, a rachunki będą przedkładane odbiorcom od 10. grudnia. Uchwalono też taką samą, jak wyżej rezolucje.

R. dr. Szpór referował sprawę podwyżki miejskiej opłaty od samochodów itp. Uchwalono podwyższyć dziesięciokrotnie od 1. stycznia dotychczasowe opłaty roczne od samochodów osobowych, ciężarowych, pojazdów i t. p., rowery uwolniono od opłaty rocznej i jednorazowej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

MARYA KAZECKA.

Z cyklu: „WIERSZE JESIENNE".

W PARKU.

Tak się wszystko przerywa słońcem i uśmiecha,
Czy drzewa nie powtórzą czegoś? — tak się boję,
W wonnych gałęziach ktoś trzymał tutaj serce moje,
Przyszłam tu dzisiaj sama, żeby gonić echa.

Patrzeć, jak każdy z liści z bolesnym wyrazem
Umiera, jak zatacza ostatni i dumny
Krąg życia — i jak wszystkie umierają razem,
Spadając — i jak nikt ich nie chowa do trumny.

I tutaj coś umarło, coś co ukołyszą,
Noc i mgieł tkliwy oddech w przyjaźni najszczersi,
Tutaj mnie ogarnęła niesłychana cisza,
A tutaj zimne gwiazdy upadły na piersi.

Chłód skrył się pod gałęzie — już zaraz otoczy,
Park, cierpkim, zaniedbanym, urokiem jesieni,
Jak przed światłem rażącem, zwiędłych drzew pierścieni,
Tutaj, przed czyimś smutkiem zasłoniłam oczy.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Andrzeja ap.; gr. kat. Hryhorja Neok. Jutro rz. kat. Agaty; gr. kat. Newtona. — Wschód słońca 7·00, zachód 3·26.

TEATR WIELKI.

Piątek „Walkirja".
Sobota o 3 „Straszny dwór" — wieczór „Noc listopadowa".
Niedziela o g. 3 „Fragmenty z Nocy Listopadowej — wieczór „Walkirja".
Poniedziałek „Madame Butterfly" (abonamenty ważne).
Wtorek „Popychadło". — Jubileusz 35-lecia pracy P. Rybickiej.

TEATR MAŁY.

Piątek „Pokojówka szuka miejsca".
Sobota „Kochanek od serca".
Niedziela i poniedziałek „Pokojówka szuka miejsca".
Wtorek „Kochanek od serca".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, sobota, niedziela „Księżniczka Olala".
Poniedziałek, wtorek, środa „Księżniczka Olala".

We Lwowie.

— **Nowi kawalerowie orderu „Odrodzenia Polski".** 28. b. m. odbyło się w urzędzie wojewódzkim we Lwowie uroczyste wręczenie orderów Odrodzenia Polski inż. dr. Stefanowi Niementowskiemu i inż. dr. Stanisławowi Anczycowi, prof. Politechniki lwowskiej, ks. dr. Stanisławowi Trzeciakowi, b. profesorowi Akademji duchownych w Petersburgu, Aleksandrowi Wierzbickiemu, em. dyr. robót publ., Antoniemu Stefanowiczowi, wizytatorowi szkół, Arnulfowi Nawratilowi, okręgowemu inspektorowi pracy, Janowi Witkiewiczowi, starszemu radcy dyrekcji kolei we Lwowie, Władysławowi Kornaflowi, notarjuszowi w Jaworowie.

— **O pomoc dla bezdomnej dziatwy.** Otrzymaliśmy odezwę z sekretarjatu Tow. opieki nad młodzieżą, charakteryzującą nadzwyczaj przykre położenie dziatwy korzystającej dotychczas z pomocy T. O. M. Obecnie z powodu likwidacji zakładów i ekspozytur T. O. M. przeszło 300 dzieci znajduje się bez dachu nad głową, i bez kawałka chleba, a ponad 2000 dzieci zostanie pozbawionych pomocy materjalnej, udzielanej w formie zasiłków miesięcznych.

Chcąc ratować od nędzy tę dziatwę zwraca się sekretarjat T. O. M. z apelem do całego społeczeństwa i jego poszczególnych instytucji, oraz do osób zamożniejszych, by pospieszyły Tow. O. M. z bezwłoczną pomocą i dopomogły do uratowania dzieci od zguby. Szczególnie potrzebna jest pomoc w prowiantach, odzieży i obuwiu. Adres głównego biura T. O. M., Lwów, ul. Korałnicka 8, I. p. (adres zaś zakładów T. O. M. ul. Wronowskich 2 i ul. Złota 10 (boczna Kleparowskiej).

— **Jubileusz Pauliny Rybickiej.** We wtorek 4. grudnia scena lwowska złoży hołd 35-cio letniej pracy bardzo zasłużonej artystki p. Rybickiej, która wystąpi w popisowej swej roli Małgorzaty w „Popychadle" Szutkiewicza. Reżyseruje p. Okornicki a obsadę tworzą obok Jubilatki pp. Pilerowa, Romanówna, Sieniawska, Dębicka, Okornicki, Rasiński, Hierowski, Sarnowski, Czaki, Dębowicz i Zbrojewski. Publiczność nasza która darzy wielkimi względami Jubilatkę wypełni niewątpliwie teatr do ostatniego miejsca, tembardziej, że „Popychadło" już dawno nie było grane na naszej scenie. Sprzedaż biletów rozpocznie się już w niedzielę rano.

Tylko do 3. grudnia sprzedaż abonamentów do wszystkich teatrów miejskich odbywa się w głównym gmachu. Po tym terminie bezwarunkowo nie będzie wydawało się żadnych abonamentów.

— **Z Komitetu Budowy II-go Domu Techników** Komitet Budowy II-go Domu Techników urządza sprzedaż rózeg na św. Mikołaja w dniu 4 i 5 grudnia br. w kiosku przy placu Halickim i przed lokalem Komitetu przy ul. Leona Sapiehy 55. — Cały dochód przeznaczony jest na budowę II-go Domu Techników.

— **Nowy mnożnik celny.** **Od 29. listopada br. obowiązują nowe podwyżki mnożnika celnego, a więc normalna w wysokości 462 tysięcy i ulgowa 346 tys.**

— **Oddział walki z lichwą.** przy eksp. śledczej Lwów—miasto przeprowadził wczoraj rewizję w firmie Lisia, Folka i Gilla mieszczącej się przy pl. Gołuchowskich l. 2. Na widok policji, usiłowano ukryć książki buchalteryjne. Manewr ten jednak spostrzeżono i książki, celem oszukania skarbu państwa, nielegalnie prowadzone skonfiskowano. — Dalsze dochodzenia w toku. Jest to już drugi z rzędu wypadek, który dzięki sumiennej pracy Oddziału walki z lichwą udaje się wykryć i tem samem ukrócić oszukańcze machinacje działające na szkodę państwa.

Oprócz tego przytrzymano na ul. Legjonów Salomona Pancera handlarza obcą walutą usiłującego sprzedać 22 dolarów. Dolary skonfiskowano.

— **Zaczadzenie dwojga osób.** W domu przy ul. Świętokrzyskiej 4, skutkiem wady pieca uległa zaczadzeniem ub. nocy tam zamieszkała Michalina Klink wdowa 75 lat licząca. Wezwane na miejsce pogotowie rat. zostało już trupa. Jej sublokatora Piotra Lisika ślusarza kolej., który również nocował w tej samej izbie i uległ również zaczadzeniu, odwieziono po udzieleniu pierwszej pomocy w stanie groźnym do szpitala.

— **Tajemnicza przesyłka tytoniu.** W pociągu przybyłym z Warszawy znaleziono kosz zawierający 100 kg. tytoniu i papierosów „Sport" nadany bez adresata z dworca Warszawa—Gdańsk przez A. a Kohna. Wewnątrz pakunku znaleziono kartkę z napisem „dr. Friedman 62500". Tytoń aż do wyświetlenia sprawy zdeponowano na policji.

— **Pożar w fabryce Zieleniewskiego.** Wczoraj o godz. 7 rano z powodu silnego gorąca w łomini prowadzącym z maszyn w fabryce Zieleniewski tow. akc. mieszczącej się przy ul. Marcina l. 11 nastąpiło samozapalenie się dachu. — Ogień dzięki natychmiastowej akcji rajowniczej podjętej przez pracowników fabryki udało się przed przybyciem straży pożarnej zlokalizować.

— **Żart nie na czasie.** Eugenjusz Agenor Sołtysik dyrektor lasów hr. Pinińskiego zamieścił w jednym z tut. dzienników anons w którym poszukuje posady. 27 bm. otrzymuje on kartkę pod wskazanym adresem jego szwagra Łubsika do Warszawy wzywająca go celem umówienia się co do warunków przyjęcia, podpisaną przez Bronisława Nerata pełnomocnika hr. Kozibrodzkiego, zam. we Lwowie przy ul. Piekarskiej. Kiedy Sołtysik przybył do Lwowa okazało się, że p. Nerat nie jest żadnym pełnomocnikiem ani też o powyższej sprawie nic nie wie. Skutkiem tego niewczesnego żartu skazany został Sołtysik nie tylko na stratę czasu ale i 17 miljonów mkp., którą to kwotę wydał na podróż. O tym wypadku zawiadomił Sołtysik policję.

— **Włamanie.** Do mieszkania Izraela Sigala r. Stenberga przy ul. Źródlanej l. 31 dostali się za pomocą witrycha złodzieje i skradli garderobę i biżuterję wart. pół miljarda marek.

— **Znalezienie podrzutka.** Apolinary Kulpiński przechodząc ul. Głowińskiego znalazł na polance obok szpitala wojsk. porzucone niemowlę płci żeńskiej około 3 tygodnie liczące — ubrane tylko w koszulkę. Dziecko oddano do szpitalika św. Zofji, a za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

Z całej Polski.

— **Pokrzywdzenie nauczycieli.** Z Brzeżan donoszą nam, że tamtejsi nauczyciele tak w mieście, jak i w powiecie dotychczas nie otrzymali należnych za listopad dodatków pensyjnych. Inspektor tamtejszy zapytywany o przyczynę tej krzywdzącej zwłoki, tłumaczy się tem, że nie otrzymał pieniędzy z kuratorjum lwowskiego. Prawdopodobnie tak jest nauczycielstwo zaś cierpi nędzę i daremnie czeka na to, co mu się należy.

— **Dodatek dla urzędników państwowych w Warszawie.** Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono przyznać urzędnikom państwowym w stolicy dodatek stołeczny w wysokości 20 proc., płatny dla wszystkich kategorji. Dodatek ten stosowany będzie po wejściu w życie nowego systemu regulowania poborów urzędniczych, przepisanego nową ustawą sejmową.

— **Redukcje urzędników w Poznańskiem.** Stosownie do zarządzeń oszczędnościowych min. skarbu zaczęto przeprowadzać redukcję pracowników zatrudnionych w urzędach województwa poznańskiego. Ogółem zredukowanych będzie 470 urzędników.

— **Nowy polski statek rybacki.** W polskiej stoczni w Gdyni dokonano podniesienia z wody do doków stoczni rybackiego statku 80-tonnowego. celem przygotowania go do kampanji zimowej. (PAT).

— **Budowa portu w Gdyni.** W sobotę przerwano roboty przy budowie portu w Gdyni. Będą one podjęte na wiosnę. W tutejszych kołach miarodajnych zapewniają, że roboty na wiosnę mają być wdrożone przy pomocy konsorcjum zagranicznego. (PAT).

— **W trzecim dniu rozprawy przeciw atamanowi Machno** zeznawał inspektor obozu jeńców w Strzałkowie Świgier, który opowiadając o stosunkach obozowych, stwierdził, że między petlurowcami a machnowszczykami istniał silny antagonizm. Pierwsi uważali drugich za bandę rozbójniczą i pogardzali nimi. W dalszym ciągu szereg świadków opisywał okrucieństwa, jakich dopuszczały się oddziały Machny na Ukrainie, srożąc się szczególnie w stosunku do Polaków. Zeznania te wywarły na sali wstrząsające wrażenie.

— **Samobójstwo z nędzy.** We wsi Humieniec koło Szczerca popełnił samobójstwo przez powieszenie Jędrzej Bandel, lat 52 liczący, ojciec licznej rodziny. Okazało się, że do tego kroku skłoniła go skrajna nędza, w której pozostawał wraz z rodziną, nieposiadając ni pracy, ni roli.

— **20 fabryk zapałek** istnieje obecnie w Polsce, z tych 13 na terenach b. zaboru rosyjskiego, 4 w Wielkopolsce, 2 w Małopolsce i 1 na Śląsku Cieszyńskim. Na ogólną ilość fabryk czynnych jest 17, — 3 znajduje się w budowie. — Przemysł zapałek zatrudnia u nas 5.000 robotników. Do 1. września r. b., według danych statystycznych, z 9 tylko fabryk zebranych, produkcja od 1. stycznia wynosiła 130 miljonów pudełek.

— **Rak ziemniaczany na Śląsku czeskim.** W 41 gminach granicznych Śląska Czeskiego pojawił się rak ziemniaczany. Celem zapobieżenia rozszerzeniu się epidemji wydany został przez władze czechosłowackie zakaz wywozu ziemniaków z powyższych powiatów. Z powodu wielkiej szkodliwości tej choroby i łatwości przeniesienia jej przestrzega się rolników pogranicznych powiatów, oraz organizacje rolnicze przed zawleczeniem zarazy do ich gospodarstw.

Ze świata.

— **Liczba bezrobotnych w nieokupowanych Niemczech** wynosi obecnie 1,250.000 wobec 943 tys. z dnia 4. listopada b. r. Liczba robotników częściowo zatrudnionych wynosi 1,772.000, wobec 1,703.000 z dnia 4. listopada b. r.

— **Oryginalne przedstawienie amatorskie** sztuki O. Wilde'a p. t. „Wachlarz lady Windermere" odbyło się w Teatrze Polskim w Warszawie. Role obsadzone były przez p. Tomassini, żonę b. ambasadora włoskiego w Warszawie, oraz członków poselstwa francuskiego i holenderskiego. Przedstawienie odegrano w języku francuskim na rzecz repatrjantów.

— **Walka z lichwą żywnościową... ale nie we Lwowie.** Za czas od 1. do 16. bm. w poszukiwaniach zamagazynowanych towarów w Warszawie znaleziono 200 wag. mąki pszennej, 150 wag. mąki żytniej, 406 wag. zboża, 1 wag. 97 work. cukru, 191 worków soli, 1,900.000 kg. słoniny, przeszło 10 wag. fasoli, 212.253 sztuk skór, oraz znaczną ilość artykułów włókienniczych, obuwia, masła, jaj i artykułów kolonjalnych. W wyniku przedsięwziętych rewizji wszczęto 1308 spraw sądowych i 6652 spraw administracyjno-karnych.

— **Do Paryża przybył szach perski**, powitany na dworcu przez przedstawiciela prezyd. Rzpltej i premjera.

— **Bochenek chleba — 1 biljon marek.** Cena jednego bochenka chleba żytniego w Berlinie wynosić będzie od 1. grudnia 840 miljardów, zaś białego 1 biljon.

— **Demonstracje antyżydowskie w Wiedniu.** W Wiedniu powtórzyły się wczoraj zajścia na uniwersytecie. Studenci niemiecko-narodowi nie wpuszczali studentów żydowskich do gmachu. Rektorat zarządził zamknięcie uniwersytetu. a policja opróżniła rampę, którą obsadzili demonstranci.

— **Pogromy żydowskie w Rosji.** Do Moskwy nadchodzą wiadomości z różnych miast rosyjskich, przeważnie z Ukrainy, o coraz częściej powtarzających się pogromach żydowskich. W samej Moskwie zdarzyły się trzy wypadki poważniejszych pogromów w dzielnicach robotniczych.

— **Bilans katastrofy w Japonji.** Ambasador japoński w Londynie zakomunikował prasie tamtejszej następującą otrzymaną ze źródeł urzędowych reasumację klęsk spowodowanych trzęsieniem ziemi w Japonji. W Tokio zarówno z powodu klęsk geologicznych jak również pożarów, uległo zniszczeniu 316.000 domów co stanowi 71 procent ogólnej liczby budynków w tem mieście. Bez dachu znalazło się 1,356.000 mieszkańców, co stanowi 67 proc. zaludnienia stolicy. W Jokohamie zginęło 23.000 osób, rannych było 40.000. Trzęsienie ziemi objęło obszar 160 klm. długości z północy na południe i 100 klm. szerokości.

— **Wielki połów ryb na Bałtyku.** Rybacy wyrażają wielkie zadowolenie z powodu doskonałego połowu łososia i sielawy. Połów jest tak obfity, że niektóre łodzie motorowe mogą przywieść na ląd tylko połowę złowionej zdobyczy z powodu braku miejsca na statkach. Wędzarnie gdańskie nie są w stanie przerobić wszystkich ryb, wskutek czego odsyła się znaczne ilości parowcami i furmankami do okolic Gdańska.

— **Radiotelefon środkiem ratunkowym w górnictwie.** Ciekawy środek ratunkowy będzie niebawem wprowadzony w minach górniczych w Meksyku. Wjeżdżający do szybów górnicy otrzymują mały specjalnie skonstruowany aparat radiotelefoniczny, wielkości ręcznego przyrządu fotograficznego. W razie katastrofy kopalnianej zasypani górnicy będą więc mieli możność telefonicznego połączenia się ze światem i oznaczenia miejsca, gdzie się znajdują, tak, że akcja ratunkowa może być rozpoczęta natychmiast w podanym kierunku. Próby podjęte przez meksykański urząd robotniczy wykazały, że nowy aparat pracuje zupełnie zadowalająco bez masztu i bez żadnego innego połączenia z ziemią.

— **Nowe pokłady magnezytu.** W Kalifornji Dolnej, na półwyspie Conception, przy zatoce Ahuja, znaleziono bogate pokłady magnezytu, a w pobliżu ich kruszec manganowy zawierający rad. Towarzystwo mające te skarby eksploatować już się tworzy.

— **Meksyk jako producent bawełny.** Meksyk spogląda w tym roku na bardzo niekorzystne zbiory bawełniany, które zaledwie krajowi na własne potrzeby wystarczą. Popyt krajowy zaś jest dość poważny. Według ostatniej statystyki z kwietnia br. Meksyk zatrudnia 112 przędzalni i tkalni z półroczną konsumcją 16,600.000 kg. bawełny.

— **Żelatyna z wodorostu morskiego.** Według pewnego północnoamerykańskiego sprawozdania konsularnego z wodorostu morskiego z Zatoki Kalifornijskiej, w ogromnych ilościach tam zbieranego, zaczęto od niedługiego czasu wyrabiać żelatynę. Wodorost ten, zwany Geraldeum, rosnący do 10 metrów głębokości na stromych skałach wybrzeży, zbierają nurkowie. Żelatynę zaś zupełnie przezroczystą i bezwonną otrzymuje się po zwyczajnem wygotowaniu wodorostu.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Lwowskie Towarzystwo lekarskie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 30. listopada br. o godz. 6-tej wieczór w Poliklinice przy ul. Lindego 5. Porządek dzienny: 1) Przedstawienie chorych. 2) Doc. Dr. H. Sochański: Kliniczne spostrzeżenia nad mechanizmem zdrowienia (wykład).

— **Raut** z koncertem pierwszorzędnych sił artystycznych oraz akad. zespół mandolinistów „Serenada" odbędzie się dnia 1-go grudnia w salach Ogniska oficerskiego ul. Fredry 1. Po koncercie tańce przy muzyce 1. p. ułanów. Początek o godz. 8-ej wieczór. Strój spacerowy. Zaproszenia i bilety wstępu po 200.000 mp. i akad. po 100.000 mp. wydaje komitet w sobotę od godz. 11. rano w Ognisku oficerskim. Podczas rautu tombola — do wygrania wspaniałe fanty, jak zające, wódki itp. Czysty dochód przeznacza komitet na fundusz budowy pomnika „Orląt" na Technice.

Wywóz zboża i wydzierżawienie monopolu tytoniowego

pod patronatem pp. Korfantego i Kucharskiego.

Pisemka ósemkowe donoszą, że ściągnięcie podatku majątkowego ma się odbyć w drodze wywozu żywności z Polski. Wywieźć mają około 100.000 wagonów żyta, owsa i jęczmienia. Wytwórcy rolni utworzyć mają organizację wywozową, która dewizy osiągnięte z wywozu wpłaci na zaliczkę podatkową, skontyngentowaną w sumie 14½ miljonów dolarów. „Robotnik" warszawski uzupełnia powyższy komunikat dzienników ósemkowych w sposób następujący:

„Organizacją, która ma zająć się wywozem zboża polskiego zagranicę, jest znana wielka francusko-żydowska firma zbożowa „Louis Dreyfus" z Paryża. Firma ta przed wojną prowadziła wielki handel zbożem w Rosji, posiadała swych agentów we wszystkich znaczniejszych ośrodkach handlu zbożem i wywoziła miljony pudów przez południowe porty Rosji. Obecnie firma „Louis Dreyfus" zainteresowała się Polską. Dostęp na rynek polski ułatwia jej p. Korfanty, który podczas ostatniej bytności w Paryżu rozpoczął już rokowania o wywóz polskiego zboża. Objekt wywozowy ma być bardzo znaczny i dojść do 15 miljonów dolarów. Sama ta firma francuska nie może podobno podołać tej sprawie, i na pomoc zgłosił się osławiony p. Bosel z Wiednia, przyjaciel p. Korfantego i właśc. „Union Banku". „Organizacja wywozowa" ma być tworzona przez pp. Bosela i Dreyfusa przy skromnym zresztą udziale kilku banków polskich. Powstać ma specjalna spółka pod nazwą „Grainstock". Banki polskie i spółki obszarnicze, które pp. Bosel i Dreytus dopuszczają do interesu, aby nie mieć bezpośredniego kontaktu z rządem, otrzymać mają tytułem prowizji 3 proc. całej sumy, t. j. według dzisiejszego kursu marki, około 2 biljonów marek. Różne więc grupy kapitalistyczno-obszarnicze zrobią na całej tej aferze bajeczny interes i odbiją sobie sporą część „podatku".

A przytem zboże odrazu zdrożeje wskutek wywozu, a obszarnikom zapłaci „podatek" ogół spożywców".

*

Sprawa zbożowa ma być załatwiona za kilka dni dopiero. Sprawa wydzierżawienia monopolu tytoniowego na 40 lat już jest na ukończeniu. Onegdaj odbyła się w Warszawie narada z przedstawicielami spółki kapitalistów paryskich i firm francusko-żydowskich: Samuel Lewy i Gordon, wspomaganych przez niektóre banki paryskie. Ze strony polskiej brał udział min. Kucharski, oraz dyrektorzy monopolu tytoniowego. Pośredniczy osławiony p. Berger-Górzyński".

Nadesłane.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w czasie choroby, jak i po zgonie Męża, Ojca, Brata ś. p. Henryka Sawczyńskiego pospieszyli nam z radą, pociechą i współczuciem, i oddali Zmarłemu ostatnią przysługę, a w szczególności Duchowieństwu z księdzem kanonikiem Badenim na czele. Członkom i Urzędnikom, T. W. S. Prezydjum i Członkom Rady m. Lwowa, Zarządowi i Urzędnikom Zakładu Ubezpieczeń od wypadków jak i Zarządom Towarzystw Naukowego i Historycznego, wreszcie wszystkim życzliwym, którzy tłumnie w obrzędzie pogrzebowym wzięli udział, tą drogą składamy najserdeczniejsze podziękowanie

Wdowa, dzieci, siostry i szwagier.

5243

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 29. listopada.

+ **W Kijowie została otwarta giełda pieniężna**, która upoważniona jest do dokonywania obrotów czerwieńcami, sowiecką pożyczką wewnętrzną, oraz zagranicznymi walutami. Operacje w markach polskich są wykluczone. Czarne giełdy oceniają markę polską na Ukrainie nierównomiernie. W Kijowie dają 3 do 3½ rubla typu 23 za 1000 mk., w Płoskirowie, Latyczowie i Barze 7 rubli.

GIEŁDA LWOWSKA.

Zainteresowanie dla akcji było wczoraj bardzo znaczne. Zwyżka na targu akcji kotowanych i niekotowanych. Podaż naogół niewystarczająca. Obroty b. liczne. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 815 810 820 800 820, Małopolski 600, Pokred 43 43 pół 45 52 54, Przemysłowy 440 442 450 445 438 435 440 437 438 1?? 450 445 440 442, Z. B. K. 135 138 140 139, Rolniczy 200 225, Nafta 225 223 220, PTB. 84 90 85, Rakszawa 5300 5400 5500, Rohn Zieliński 590, Siersza el. 80 Tepege 3450 3500 3400, Tespy 4200 4100 4050 4000 4200 4025, Zieleniewski 14550 14600 14800, Browary (16000), Chodorów 4400 4450 4425 4390 4380 4385 4375, Gafota 98 95 96 98, Tohan 450, Cmielów 650, Niemojowski 335 330 (310)), Karpalit 330, Parowozy 260 255 260 250 255 260 253 250, Siersza g. 8000 8050 (7500), Oikos 5300 5500 5450.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH

Azot 215, Chybie a 25 7600 7700 droba 7500 7600 7750 7650, Bruger 600 570 580, Coloniale 535, Gazociągi 300 285, Gazolina 900 880 900 880 (Quant, 870), Hydropol 55 45 50 Elektr. n. S. 51 52 53 54 53, Foresta 460 465, Len w Kr. 460 470 460, Lokomotywy 360 370 380, Nitrat 150 145 140 135 130, Przeworsk 120 milj., Węglówki 33 35 32 33 34, Star 325 400, Lesienice 950 960 Machleid 420, Olkusz 340 335, Radziwiłł 900 950 1000 975 970, Rollindustria 160, Gazy 24500 24800 25000 25500 26000 25500 25100 25250 25200 Jaworzno a 25 23000 22700 drob. 23400 23500.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

Polsk. B. Przem. 400 500, B. Powszechny Kred. 40 50, Bank Komercjalny 190 220, B. Małopolski 875 925, B. Spół. zarob. 2700 3100, Ziem. B. kred. 310 180 Tohan 490 540 Impex 17 21 Pharma 290 330, Polski Glob 40 60, Żegluga 65 85 Zieleniewski 13700 14700, Wagon Ostrów 1700 1900, Trzebinia masz. 370 420, Parowozy 240 280, Automotor 290 310, Rohn Zieliński 575 625, Górka 12000 13000, Siersza górn. 8200 8700, Tepege 3500 40000 Nafta 210 250 Pezet 50 80, Pokucie 250 300, Ojkos 5000 5500, Strug 500 550, Synd. kosz. 90 130, Trzebinia Hut. 2900 3200, Krakus 580 610, Ćmielów 750 800, Siersza elektr. 160 130, Chodorów 4300 4800, Niemojewski 300 330, Fabr. kapeluszy w Myśl. 180 210, Cegielski 650 720.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Borkowski 530 740 700, Hurt 150, Br. Jabłkowscy 140 137 i pół 160, Polbal 87 i pół, Skup skór 75 85 VII 70 75, Synd. rolniczy 1450 1500, Tkanina 200 260 240 VII 210 215, Zach. Tow. 260 270, Ćmielów 650 675, Elektryczność 1800 2050, Pol. Tow. elektr. 150 130 Kabel 560 700 640, Kluczewska fabr. 900 1025, Polski przem. korkowy 90 125 110, Nafta 207 i pół 240, Polski przem. naftowy 600, Nobel 700 780 VI 660 720, Lenartowicz 53 62 i pół Siła i Światło 700 760 785, Spirytus II 2500 2900 III 2000 2200 2400, Haberbusch 4200 4500 4450 Polski Lloyd 70 80 Marynin 1100 Brovn Boveri 3150 2500 2750, Suchedniów 2500 2600, Leszczyński 800, Przemysł leśny 160 150 155, Strem 12500, Cerata 180 205, Sole potasowe 4100, Kijewski i Scholce 2500 2900, Spies 800 900 825, Puls 235 280 255 Wildt 290 300, Chodorów 4500 5000. Czersk 2100 2400 2375 III 950 1100 925, Częstocice 450 500, Gosławice 1600 1800 1600 VI 1200 1100, Michałów 1600 1225 1350, Warsz. Tow. fabr. cuk. 5900 4950 5675, Firlej 400 370, Łazy 110 160 140, Drzew. przem. handl. 400 500 450, Warsz. Tow. kop. węgla I 6000 6700 6500 II 6500, 7200, 150, III 7000, 7500, Cegielski 675 800 715, Fitzner i Gamper 7300 7650 7500, Lilpoop, Rau i Low 700 650 725, MModrzejów 10 9500 10, Norblin I 925 1450 1300 II 1500, 1350 b. 1700 1600, Ortwein 240 260, Ostrowieckie 13500 17000 17500, Parowozy 285 270 II 270 240 242 i pół, Pocisk 205, Rudzki I, II i III 2550 1700 1900, b. 2550 1900 2100, Starachowice 3500 3200 3750, Trzebinia 360, Ursus 800 775 Zieleniewski 14000 16000 15500, Zjedn. pol. f. masz. 350, Konopie 400, Zawiercie 400 390 400 milj., Żyrardów 320 345 340 milj., Belpol 50.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Waluty i dewizy w dalszym ciągu słabo; dolar 3,560.000 mkp.; na rynku akcji tendencja wybitnie zwyżkowa wśród obrotów dużych.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 281	Lwów — dnia 30 listopada 1923 Gotówka	Dewizy	Warszawa dnia 30 listopada (Dewizy)	Kraków dnia 30 XI. (Dewizy)	Zurych dnia 30 XI. (Dewizy)	Berlin dnia 20 XI. (Dewizy)
100 Mk. pol.	Giełda warszawska notuje te same kursa, co lwowska.		—100—		0·000·0	00·00
1 funt. ang.			1520000—1550000		24·94	17955000
100 frs. fran.			1860000—1900000		30·82	223440
100 fr. szwaj.			6060000—6180000		100·00	722190
100 frc. belg.			1580000—1630000		24·90	189525
100 K czesk.			101000—102000		16·65	121695
100 K węg.			—·—		—·0003	000
100 K austr.			4900—5000		—·0080	58653
100 M niem.			00000—00000		0·0000000·0	100·00
1 Dolar am.			3490000—3560000		5·71	4189500
100 Lir wł.			151000—151000		24·75	179550
100 Lei rum.			000—000		2·87	00·00
1 guld. hol.			1042500—1050000		217·75	1560900
100 K norw.			—·—		97·00	608425
100 K duńsk.			—·—		103·00	718200
100 K szw.					147·00	197250

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

Jakie czynsze i dodatki płacić będziemy w grudniu.

Wczoraj odbyło się zebranie asesorów Urzędu rozjemczego dla spraw najmu.

Uchwalono podwyższyć z dniem 1. grudnia br. stosowany obecnie ryczałt na administrację ośmiokrotnie. Do powyższego ryczałtu dolicza się ponadto podwyższone przez Radę Miejską podatki, tj. wodociągowy i od lokali.

Nowe mnożniki wynosić będą:

A) Przy mieszkaniach: przy czynszu przedwojennym od 1 do 50 koron 17.282 — od 51 do 150 k. 17.462 — ponad 150 k. 17.642 — w mieszkaniach powyżej 6 pokoi 21.242½.

B) Przy sklepach i lokalach przemysłowych: — przy czynszu przedwojennym od 1 do 50 koron 22.084 — od 51 do 150 koron 22.264 — ponad 150 k. 22.444.

Czynsz płacony w czerwcu 1914 roku pomnożony przez odnośny mnożnik daje kwotę, którą należy płacić w markach polskich za grudzień tytułem czynszu wraz z wszystkiemi dodatkami i podatkami gminnemi.

Dla przykładu podajemy następujące obliczenia: Jeżeli czynsz miesięczny wynosił przed wojną 50 koron, to wypada za mieszkanie 864.100 mp., zaś za sklep 1,104.200 mp., jeżeli wynosił 100 koron to wypada za mieszkanie 1,746.200 mp., zaś za sklep 2,225.400 mp., jeżeli wynosił 150 koron, to wypada za mieszkanie 2,619.300 mp., zaś za sklep 3,339.600 mp., jeżeli wynosił 200 kor., to za mieszkanie do 6 pokoi wypada 3,528.400 mp., powyżej 6 pokoi 4,248.500 mp., zaś za sklep 4,488.800 mp.

Ze Zjazdu Tow. Rolniczego.

(Kor. wł. „Kurjera Lwowskiego“).

Przemyśl 25. listopada.

W sobotę 24. bm. odbył się w Przemyślu w sali Sokoła Doroczny Zjazd delegatów IV. „Ogólna Rada“ Małopolskiego Tow. Rolniczego.

Po nabożeństwie w katedrze łać. w sali Sokoła powitał delegatów i reprezentantów różnych instytucji wiceprezes prof. Albin Jura. Następnie wygłoszono szereg przemówień powitalnych a to: ks. biskup Pelczar, p. Bajda imieniem min. spraw wewn., p. Morawski imieniem min. spraw rolnych, p. Owiński kurator okręgo szkol. krakowskiego, p. Fischer w imieniu kuratorjum lwowskiego, burmistrz miasta Przemyśla p. Kostrzewski, starosta Bocheński w imieniu województwa lwowskiego, p. Freindorf imieniem Ogniska nauczycielskiego związku polsk. naucz. szkół pow. W imieniu okręgowego Tow. Rolniczego powitał zjazd prezes tegoż p. M. Ukleja. Sprawozdanie z działalności za czas od 1. lipca 1922 do 31. października 1923 r. złożył p. Albin Jura. p. Jan Dębski imieniem komisji rewizyjnej postawił wniosek na udzielenie absolutorjum, co po dyskusji nad sprawozdaniem uchwalono.

Drugi referat „Obecna sytacja w rolnictwie“ wygłosi senator Juljan Nowak.

Nad wygłoszonym sprawozdaniem i referatem wywiązała się bardzo szeroka, czasami nawet i burzliwa dyskusja w której oprócz delegatów zabierali głos posłowie: Malik, Jedynak, Pluta i Pawłowski.

Po załatwieniu się ze sprawą wkładek, wybrano członkiem zarządu głównego p. Michała Ukleję, prezesa okręgowego Tow. Rolniczego w Przemyślu.

Nie brak było i zgrzytów na zjeździe, które zupełnie niepotrzebnie wniósł ks. biskup Pelczar w obawie przed parcelację dóbr martwej ręki, oraz kół młodzieży wiejskich przy M. T. R. organizowanych, zarzucając im niemoralne i niekatolickie prowadzenie Nowy zaś delegat zarzucił zarządowi głównego, iż ten forytuje kółka rolnicze na zachodzie, traktując wschodnią Małopolskę po macoszemu.

(Obszerniejsze, krytyczne sprawozdanie umieścimy wkrótce. Red.) **Uczestnik.**

Kto winien śmierci lorda Kitchenera?

Niedawno drut telegraficzny przyniósł wiadomość, iż lord Alfred Douglas stanął przed sądem policyjnym pod zarzutem opublikowania paszkwilu przeciwko b. ministrowi p. Winston Churchill, zawierającego niezwykle ubliżające twierdzenia.

Chodzi mianowicie o broszurę pod senzacyjnym tytułem „Morderstwo lorda Kitschenera i prawda o bitwie Jutlandzkiej, tudzież o żydach“.

Broszura musiała w Londynie tem większą zwrócić uwagę, że autor jej nie jest wcale nieznaną figurą. Ma on przeszłość dość burzliwą.

Przed ćwierć wiekiem, stał się lord Douglas bezpośrednią przyczyną senzacyjnego procesu Oskara Wilde'a, procesu niezapomnianego dotąd, w którym słynnego lorda Paradoksa skazano na dwa lata więzienia za przestępstwo przeciwko moralności XIX. wieku. Skargę wnosił ojciec lorda Douglas'a, markiz Quenborough, zarzucając Wilde'owi deprawację syna Alfreda.

W toku rozprawy odczytywano erotyczne listy O. Wilde'a do Alfreda, on sam zresztą manifestował swe uczucia odwożąc Wilde'a do gmachu sądowego.

Niesłychanie skompromitowany lord Douglas znikł z nad Tamizy. Po kilku latach pobytu w Ameryce, wrócił do Londynu i począł wydawać efemeryczne czasopismo „Plain English“, w którem ogłosił artykuły przeciwko ministrowi wojny z czasów antyniemieckiej kampanji.

Douglas przypisywał w nich żydom wogóle, a pewnej grupie finansistów izraelickich w szczególności — wpływ na admiralicję i wręcz twierdził, że Mr. Winston Churchill otrzymał od zmarłego sir Ernesta Cassel'a, znaczną sumę pieniędzy na ogłoszenie fałszywych raportów o bitwie morskiej pod Skagerrakiem i to w interesie żydowskich spekulantów giełdowych; a następnie raporty owe poprawił.

Jeszcze silniejsze zarzuty czynił Douglas min. Churchill'owi z powodu śmierci lorda Kitchener'a, który jak wiadomo zginął skutkiem wysadzenia w powietrze statku przez niemiecką łódź podwodną.

Według tego pamfletu, Mr. Churchill ma być moralnym sprawcą mordu na osobie lorda Kitchener'a.

Senzacyjna sprawa przejdzie na wokandę sądową przypuszczalnie w bieżącym roku. Tymczasem aresztowanego lorda D. wypuszczono za kaucją.

Zważywszy, iż sądy angielskie bardzo surowo karzą za oszczerstwo, — a przypuszczać można, iż dowody lorda D. okażą się niewystarczające — spodziewać się można, że awanturniczy publicysta powędruje zapewne do więzienia, aby tam przetrawić duchowo słynną apologię nieszczęsnego swego przyjaciela z lat młodzieńczych Oskara Wilde'a: „De profundis“.

SPORT.

Szwajcarja — Holandja 4:1 (2:1).
Praga. Slavia — Hakoah (Wiedeń) 4:2 (1:1)
D. F. C. — Victorja Žižkov 7:1
Cechie Karlin — Meteor VIII 3:1.

Gradjański, znany klub jugosłowiański został zaproszony na okres św. Bożego Narodzenia i na Nowy Rok, do Turcji i Rumunji.

Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich, odbył posiedzenie prezydjum komitetu z delegatami poszczególnych związków sportowych. — Przedmiotem obrad były wnioski P. K. I. O. w sprawie natychmiastowego powołania do życia autonomicznych komisji złożonych z delegatów Związków i komitetu, któreby samodzielnie decydowały o ustalaniu ilościowego udziału poszczególnych gałęzi sportu w Olimpjadzie paryskiej, dopilnowały wysyłki ekspedycji i uregulowały sposób zbiórki na fundusz olimpijski. Niektóre związki postawiły szereg punktów sprzecznych z intencją obesłania Olimpjady.

Sprawa wspólnej akcji zbiórkowej na fundusz Olimpijski nie posunęła się naprzód, bo Związek Piłki nożnej, dysponujący największemi funduszami chciałby zapewnić sobie już teraz wysłanie 21 osób, w tem aż trzech reprezentantów.

Po długich debatach, uchwalono zaproponować komitetowi, by ten dookoptował, po dwu kandydatów z każdego Związku. (Czy po jednym niewystarczyłoby, by niezwiększać „bałaganu“?

Lublana Rapid (Maribor) — Ilirja 4:0

— **Aeroplanem dookoła świata..** Kierownik amerykańskiej służby lotniczej Patrick, zamierza wysłać eskadrę aparatów lotniczych najnowszej konstrukcji, w podróż naokoło świata. Plan obejmuje z miejsca startu wschodnich brzegów Ameryki: Alaskę, Persję, Europę wschodnią, Środkową, Półwysep Skandynawski, Grenlandję i powrót do zachodnich brzegów Ameryki. Aparaty te mogą przebyc bez lądowania przestrzeń 2.000 mil angielskich.

— **Kurunczy** najlepszy biegacz węgierski na krótkie mety opuszcza Budapeszt, przenosząc się do Paryża.

OGŁOSZENIA.

Do Szanown. Prenumeratorów
„KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty**

na grudzień

wraz z ewent. **zaległością**, celem uregulowania nakładu.

Cena prenumeraty wynosi od 1. grudnia

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“.	675.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	750.000 m.
W całej Polsce	750.000 „
Zagranicą miesięcznie .	1,000.000 m.
Cena pojedynczego numeru	**30.000 m.**

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński